

STEFAN LEONHARDT

ur. 1931; Pawłów



Miejsce i czas wydarzeń	Pawłów, II wojna światowa, policja granatowa, żandarmi, burmistrz, Waclaw Sommer, Niemcy, żołnierze niemieccy, struktury władzy
Słowa kluczowe	Pawłów, II wojna światowa

Struktury władzy i policji w Pawłowie w okresie okupacji

Żandarmeria, gestapo, przyjeżdżało tu z Chełma tylko wyjątkowo. To była jakaś elitarna policja polityczna. Tylko policjanci granatowi przebywali w Pawłowie na stałe. Przez dwa, trzy miesiące, po ustaleniu się władzy hitlerowskiej, jej struktur gminnych w Pawłowie, stacjonował dość duży oddział wojsk technicznych Wehrmachtu. Niemcy przejęli struktury przedwojenne Polski: gmina, sołectwo – tak jak było przed wojną. Zatrzymali większość personelu gminnego, a więc sekretarzy gminy, urzędników, woźnych itd., swoich ludzi dawali tylko na kierownicze stanowiska. Gminę potraktowano jako miasto, więc szef gminy był burmistrzem – wirgermajster. Po pierwszej wojnie światowej burmistrzem został tu Austriak, Waclaw Sommer, czyli po niemiecku Wencel Sommer. Ożenił się z pawłowianką z klanu Ciechomskich i po wojnie został tu jako woźny gminy i szef aresztu gminnego. Jak przyszli Niemcy, zobaczyliśmy, że nasz Waclaw Sommer, który mieszkał z nami, jadł z nami, bawił się z nami, był po prostu naszym pawłowiakiem, oprowadza Niemców, wszystko im pokazuje, opowiada. Tak czy inaczej, każdy przyjął to ze zrozumieniem, ponieważ pan Wencel był Austriakiem i znał język niemiecki, a w Pawłowie owszem znaliśmy języki, ale połowa pawłowiaków mówiła po rosyjsku. Za jakiś tydzień, dwa, pan Waclaw Sommer zostaje mianowany burmistrzem gminy. Na początku wszystkich szlag trafił, ale później w takich rozmowach – ponieważ podsłuchiwałem trochę jak starsi rozmawiają – uznali, że dobrze się stało, bo przecież to nasz człowiek, będzie nam lżej. Okazało się, że nie tak bardzo... To był rok 1939-40. W maju, może kwietniu, nagle zaczęło napływać do Pawłowa bardzo dużo niemieckich żołnierzy, już w mundurach wojskowych. Policjant granatowy był ubrany inaczej – został mu sprzed wojny granatowy mundur, a niemiecka żandarmeria chodziła z żółtymi wyłogami, w tym ohydny zgniłym kolorze, i odznakami, a tutaj normalne mundury, saperki, furażerki i tak dalej. Żandarm w furażerce nie chodził.

Data i miejsce nagrania	2009-10-14, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Elżbieta Zasempa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"